

ZBIGNIEW ZADORA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", drukarstwo, drukarnia na ulicy Unickiej, pracownicy drukarni, zmiany w strukturach pracowniczych

Pracownicy drukarni na ulicy Unickiej

Do lat osiemdziesiątych to była taka załoga stabilna. Nie wiem, [bo dobrze nie pamiętam], ale z osiemset osób pracowało we wszystkim. Sama Unicka to miała miejscami do trzystu osób. To jednak [był] duży zakład. W dobrych czasach. A później już stopniowo – jak już technika trochę wchodziła inna, jak [przykładowo] typografia się [zmieniała] – to część ludzi poszło na renty, na emerytury. Bo jeszcze było tak, że dyrekcja się starała, żeby tym ludziom jakoś pomóc. A to na rentę [kogoś wysyłała], to na wcześniejszą [emeryturę]. [Albo starała się] jeszcze [kogoś] na inny wydział przenieść, żeby tam dotrwał do emerytury. Albo by się przekwalifikował. Na przykład, jak był linotypista i teraz [zostawał] krajaczem, to do tej pory jeszcze pracuje na Unickiej. Jeden na maszynistę poszedł, [kilku] na introligatorów przeszło. Także ludzie przechodzili i zdawali egzamin. I pracowali, bo chcieli pracować. Jak ja już odszedłem na emeryturę, [to] może było z osiemdziesiąt osób. Na Unickiej. Nie chcę skłamać, bo było nas sporo, tylko, że co roku [kilku] się zwalniało. To znaczy z początku to tak [wyglądało]. Bo umowa była [taka], że w ciągu trzech lat nie będzie zwolnień. Tylko, [gdy] ktoś tam na emeryturę [przechodził], nabierał tych praw. Czy na rentę, czy sam się zwolnił. Zwolnienia były jeszcze takie przyzwoite. Nie można powiedzieć, że nie. A później, po tych trzech latach rada nadzorcza i właściciel [postanowili] zwalniać po dziesięć procent [osób zatrudnionych]. Dziesięć procent, żeby tego pułapu nie przekraczać. No i tak z każdego działu po kilka osób się zwalniało (chyba aż do dwutysięcznego szóstego czy siódmego roku). Ja już wtedy nie pracowałem. To tak jeszcze z rok czy dwa jeszcze [to trwało]. Dopracowało tak chyba z piętnaście osób, no i „prywatny” [właściciel] przejął pozostały [zakład] z urządzeniami. I teraz tylko po LZGraf – ie został budynek frontowy i wynajmują pomieszczenia. Taka jest prawda, takie jest życie.

Z Unickiej to prawie wszystkich się znało. Nie chcę nikogo omijać, bo bym zrobił komuś krzywdę. Ale naprawdę było dużo [ludzi], bo nawet i ci młodszy to też byli

bardzo zdolni ludzie. Naprawdę szybko się pojęli zawód. Naprawdę załoga była dobra. Nie mogę powiedzieć. Kilka osób zawsze się tam znalazło może jakichś słabszych, ale załoga była dobra. [Niektórzy pracowali bardzo długo]. [Na przykład] Kurenda, maszynista typograficzny. [Mówię o tych, co jeszcze żyją]. To już Zdanowicz, młodziki. [Później] jeszcze Szmidt pracował. Też na „typo”. Bargielscy pracowali, też ich się nie wymieniało. O Bargielskim [mogę powiedzieć tyle], że on też długo pracował, odszedł na emeryturę. Z offsetu, z wydziału offsetowego to [też był] Isztok, Sasadeusz. Dużo osób jest, tylko trzeba by było mieć listę. [Z innymi pracownikami] spotykamy się na pogrzebach. Mam takie jedno zdjęcie. Zrobione w sześćdziesiątym siódmym czy szóstym roku na wydziale „typo”. Kto umrze, to tylko krzyżyk stawiam z tyłu. Bo sobie spisałem nazwiska wszystkich. I jak sobie czytałem nazwiska, to [mogłem] sobie przypomnieć. „Aha, to ten był”. Jeszcze trochę zostało osób, ale już niewiele. Szkoda ludzi. To [kiedyś] była inna technologia. Kiedyś, w tamtych latach to mówili, że to, [co dopiero wchodzi, to] sukces. Bo jak wszedł linotyp, a [wcześniej była] tylko zecernia, to już jest [postęp]. Monotyp był taki, że też były czcionki odlewane. To też każdy uważał, że to jest sukces. Ale później, jak już przyszedł offset, to już [zaczęto mówić], że offset jest lepszy. Bo już zastąpił „typo”. A teraz znów, jak już cyfrowka wchodzi, to już mówią, że [to kolejny krok]. [Następna] rzecz teraz to tylko będzie operator maszyny.

Data i miejsce nagrania	2011-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Dominika Mazurkiewicz, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"